

Ks. STANISŁAW PAMUŁA

### „L'OSSERVATORE ROMANO” I JEGO POLSKA WERSJA

„Gazety są zwierciadłem świata”, powiedział James Ellis, ale przecież nie tylko zwierciadłem. Owszem, są zwierciadłem życia konkretnej społeczności, życia mieszkańców globu ziemskiego, gdzie ich sprawy, problemy, zdarzenia i fakty znajdują swe odbicie. Jednak gazeta dla badacza może stanowić źródło poznania i informacji, jeśli ustali on i zbada okoliczności jej powstania, sposób opracowywania, jej polityczną orientację, czy też siły, które wywierały swe wpływy na jej finalny efekt. Poznanie nie tylko samej gazety, lecz częstokroć jej skomplikowanego back-ground, pozwala lepiej zrozumieć jej wartość jako dokumentu<sup>1</sup>. W ten sposób pojmowana gazeta staje się nie tylko „zwierciadłem świata”, gdzie odbija się rzeczywistość interesującego nas okresu historii, ale staje się także świadectwem kontekstu (politycznego, kulturalnego, ekonomicznego), który zaznaczył swe wpływy na publikację, chociaż wpływy te nie są bezpośrednio widoczne.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, w artykule niniejszym przedstawię historię powstania watykańskiego organu *L'Osservatore Romano*, jego cele i zadania, okoliczności, które towarzyszyły formowaniu się wersji językowych, ze szczególnym uwzględnieniem edycji polskiej. Pojawienie się tej wersji, pierwszej w języku słowiańskim, nie było wolne od różnych trudności, z których na pierwszy plan wysuwają się problemy o charakterze ideologicznym. Poznanie ich, pozwoli lepiej zrozumieć zawartość miesięcznika drukowanego w Watykanie dla odbiorcy w kraju.

---

<sup>1</sup> Mommsen Wilhelm: Die Zeitung als historische Quelle. Beiträge zur Zeitungswissenschaft-Festgabe für Karl d'Ester, Münster 1952 s. 165.

## 1. POWSTANIE „L'OSSERVATORE ROMANO”

Drzewo genealogiczne *L'Osservatore Romano* jest związane z innymi dziennikami włoskimi połowy XIX wieku, zaś bezpośrednio ze swym kościelnym antenatem *Giornale di Roma*. *Giornale di Roma* było wydawane przez Tipografia della Reverenda Camera Apostolica. W dzienniku tym należy widzieć pierwszy oficjalny dziennik papieski<sup>2</sup>. W tym samym czasie istniało także *Il Costituzionale Romano*, od samego początku (17 czerwca 1848 r.) wierne sprawom papieżstwa, jednak już 13 lipca 1848 r. ukazało się po raz ostatni i w ten sposób zakończyło swój krótki okres wydawniczy. Na jego miejsce, jako kontynuacja rozpoczętego dzieła, 5 września 1849 r., zostało wydane *L'Osservatore Romano*<sup>3</sup>. Porównując *Il Costituzionale Romano* z *L'Osservatore Romano* łatwo zauważyć ściślejsze związki między nimi niż związki z poprzednikiem *L'Osservatore*, mianowicie kościelnym *Giornale di Roma*. W pierwszym numerze *L'Osservatore Romano* we wprowadzeniu czytamy: „Dziś po raz pierwszy wraca do życia *Il Costituzionale* z innym tytułem, w innej szacie graficznej...”<sup>4</sup>. Carlo Barbieri, który zajmował się studium prasy połowy XIX wieku, widział w ukazującym się *L'Osservatore Romano* nie tylko ścisłe związki ze swym poprzednikiem, lecz z punktu widzenia praktycznego — stwierdza — można mówić o jednej i tej samej gazecie. Łatwo się o tym przekonać, gdy pomimo różnych tytułów, zwróci się uwagę na jego identyczne rozłożenie, format gazety, ilość stron, kryteria paginacji, cenę, warunki i sposób abonamentu. Nie tylko sama gazeta przypomina *Il Costituzionale*, lecz także to samo miejsce redakcji (via del Corso 268), jak też ta sama drukarnia Batelli. Obok tego, co wspomniano wyżej, nie sposób przeoczyć obecności dyrektora *Il Costituzionale* Pier Luigi De Sanctis<sup>5</sup>. W fazie początkowej *L'Osservatore* wychodziło co trzy tygodnie, zaś po roku 1851 było wydawane jako dziennik. Bardzo szybko, gdyż 2 października 1852 r., dziennik przestał być wydawany. Szukając przyczyn nieobecności *L'Osservatore Romano*, Barbieri upatrywał je w niekorzystnej sytuacji wydawniczej dla każdego rodzaju prasy w tym okresie, jak też być może w zbyt ścisłym powiązaniu dziennika z czynnikami oficjalnymi, które mogły mieć wpływ na działalność wydawniczą<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Leoni Francesco: *L'Osservatore Romano, origini ed evoluzione*, Napoli 1970 s. 12.

<sup>3</sup> Sandman Fritz: „*L'Osservatore Romano*” e il Nazionalsocialismo (1929 - 1939), Roma 1976 s. 13.

<sup>4</sup> Barbieri Carlo: *I giornali romani nel 1849*, Roma 1949 s. 62.

<sup>5</sup> Tenze, s. 63.

<sup>6</sup> Leoni: *L'Osservatore* s. 16.

*L'Osservatore Romano*, zawieszone w 1852 r., musiało czekać około 10 lat aż zostało wznowione dzięki inicjatywie margrabiego Augusto Baviera<sup>7</sup>. Zamierzał on wznowić *L'Osservatore* jako dwutygodnik, jednak jego inicjatywa w Ministerstwie nie została podjęta. W tym czasie w 1860 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było kierowane przez Marcantonio Pacellego (dziadka późniejszego papieża Piusa XII). Pacelli zamierzał dokonać fundacji nowego dziennika, który byłby wydawany w Rzymie pod charakterystycznym tytułem *L'Amico della Verità*. Dziennik ten jednak nigdy nie wyszedł<sup>8</sup>. Potrzebę takiego organu widział Pacelli bardzo wyraźnie, wyznaczając mu jako program: odpieranie zarzutów, demaskowanie ataków, zwalczanie wszystkich kalumnii, jakie mogą być rzucane przeciwko Stolicy Apostolskiej<sup>9</sup>.

Idea obrony Stolicy Apostolskiej była także bliska adwokatowi Nicola Zanchini i dziennikarzowi Giuseppe Bastia. Dzięki ich staraniom 1 lipca 1861 r. wyszedł w Rzymie nie zapowiadany przez Pacellego *L'Amico della Verità*, lecz zamknięty w 1852 r. dziennik *L'Osservatore Romano*, otrzymał zatwierdzenie oficjalnych czynników, jak też błogosławieństwo Piusa IX<sup>10</sup>. Redakcja wznowionego dziennika mieściła się przy placu Crociferi, a drukarnia Salviucci — w pomieszczeniach Palazzo Colonna. Zanchini i Bastia w pierwszym etapie zarządzali wspólnie reaktywowanym dziennikiem. Następnie dyrektorem został Baviera, który go prowadził od 18 stycznia 1866 do 1884 r.<sup>11</sup>. W 1870 r. watykański dziennik był określany jako polityczno-religijny i w podtytule otrzymał dopisek „Organ katolickich organizacji”<sup>12</sup>. Od 1 stycznia 1873 r. tiara papieska znajdowała się po prawej stronie gazety dla podkreślenia profilu czasopisma. Począwszy od pontyfikatu Leona XIII została codziennie dodawana modlitwa *Pro Pontefice*<sup>13</sup>. Pewną mutację przeszedł dziennik, gdy po podpisaniu Paktów Laterańskich redakcja gazety została przeniesiona do Watykanu. Pod tytułem umieszczono napis: „Dziennik polityczno-religijny” oraz motto „Unicuique Suum Non Praevalebunt”, co utrzymane jest do dnia dzisiejszego.

W dzienniku watykańskim znajdują się artykuły o charakterze religijnym, politycznym, moralnym, społecznym, ekonomicznym, kulturalnym jak też i reklama. Wśród problematyki poruszanej na łamach wa-

<sup>7</sup> Barbieri: I giornali s. 63.

<sup>8</sup> Licata Glauco: *Giornalismo cattolico italiano (1861 - 1943)*, Roma 1964 s. 8.

<sup>9</sup> Lazzarini Andrea: *La vera nascita de „L'Osservatore Romano”*. *L'Osservatore Romano*, 1861 - 1981 numero unico. Supplemento a „L'Osservatore Romano” quotidiano, nr 288 del 13 (12) 1981 s. 95.

<sup>10</sup> Tenże, s. 95.

<sup>11</sup> Tenże, s. 95.

<sup>12</sup> *Enciclopedia Italiana di Scienza, Lettere ed Arti*. Milano 1933, vol. XVII s. 194.

<sup>13</sup> Sandman: „L'Osservatore Romano” s. 26.

tykańskiego czasopisma spotykamy się z tematami dotyczącymi Watykanu, Kościoła Powszechnego jak też problemy współczesnego świata. Trzeba jednak zaznaczyć, że autorzy publikujący w watykańskim organie są zobowiązani do poznania oceny, jaką daje w swym nauczaniu Stolica Apostolska oraz do przestrzegania rozstrzygnięć Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Obecnie dziennik *L'Osservatore* wychodzi każdego dnia z wyjątkiem poniedziałku o godz. 15.00. Numer z poniedziałku jest drukowany łącznie z numerem wtorkowym, nosząc datę podwójną.

Obok edycji *L'Osservatore* w formie dziennika, istnieją także wydania tygodniowe. Są to wydania typu tabloid dla krajów w poszczególnych strefach językowych. Tygodniowe wydanie *L'Osservatore* jest publikowane w językach: włoskim, francuskim, angielskim, hiszpańskim, portugalskim i niemieckim. Tygodniki te wychodzą w kolejnych dniach tygodnia, począwszy od poniedziałku do soboty, według kolejności ich założenia. Wydania tygodniowe zawierają ważniejsze dokumenty papieskie jak też Stolicy Apostolskiej oraz niektóre wiadomości z Kościołów w obrębie poszczególnych grup językowych. Do włoskiego dziennika *L'Osservatore* dołączony jest dodatek niedzielny (*L'Osservatore Romano della Domenica*), który ma charakter informatora religijnego i kulturalnego.

Tak jak powiedziano wcześniej, edycje tygodniowe w poszczególnych językach obok dokumentów papieskich i Stolicy Apostolskiej zawierają dokumenty i informacje dotyczące Kościołów w krajach, które stają się „adresatami” tygodnika. W ten sposób Kościoły lokalne mogą być obecne ze swoimi problemami w czasopiśmie wychodzącym w stolicy chrześcijaństwa. Położenie nacisku na informację pochodzącą z centrum Kościoła sprawia — jak powie ks. Heinrich Tenhumberg — wyjątkowe wzbogacenie serwisu informacyjnego, gdyż czerpie się z samego wnętrza Kościoła, niejako z pierwszego źródła, co w żargonie dziennikarskim nazywa się czerpaniem z „pierwszej ręki”<sup>14</sup>.

Zawartość *L'Osservatore* obok dokumentów, nauczania papieskiego, artykułów, tworzy także reklama. O ile w tygodniowych wydaniach dominuje reklama o charakterze quasi-religijnym, o tyle w dzienniku spotykamy się z reklamą o szerszym charakterze lub nawet wprost świecką.

Aby dać pełniejszy obraz watykańskiego czasopisma, należy jeszcze uwzględnić numery specjalne, które są wydawane przy bardziej znaczących okazjach. Okazjami tymi z reguły są podróże papieskie, większe uroczystości lub rocznice, których walor w ten sposób chce się podkreślić. Wydania takie częściej są drukowane w kolorze, są też wykonywane techniką białą-czarną.

---

<sup>14</sup> *L'Osservatore Romano*, 1861 - 1981 s. 116.

## 2. CELE I ZADANIA „L'OSSERVATORE ROMANO”

By zrozumieć cele, jakie wyznaczono *L'Osservatore Romano*, należy zapoznać się z aktem powołującym je do istnienia. Akt ten nosi datę 26 czerwca 1861 r. oraz 18 stycznia 1866 r. Pod pierwszą datą złożone są podpisy N. Zanchini i G. Bastia. Każdy z podpisów sygnowany jest innym kolorem atramentu. Jednak poniżej tego dokumentu jest podpis A. Baviera i druga data tj. 18 stycznia 1866 r. W dokumencie ustanawiającym *L'Osservatore Romano*, o ile pierwsza data wskazuje na powołanie gazety do istnienia, o tyle druga przejęcie odpowiedzialności dyrektora za watykański dziennik przez A. Baviera. Dokument ten składa się zasadniczo z dwóch artykułów i trzech paragrafów<sup>15</sup>. Na jego podstawie można wskazać trzy cele, które będą towarzyszyć czasopismu od początku istnienia. Po pierwsze, jego celem będzie obrona papieża i Kościoła katolickiego; po drugie, podawanie wiadomości o ważniejszych wydarzeniach tak w Rzymie, jak i poza Rzymem; po trzecie — obrona podstaw religii katolickiej i sprawiedliwości.

Obok powyższych celów, zawartych w akcie fundacyjnym z roku 1861, warto wspomnieć zadania, jakie ma spełniać rzymskie *L'Osservatore*. Zadania te można poznać na podstawie wypowiedzi przedstawicieli Kościoła, mianowicie: Jana Pawła II, G. B. Montiniego (przyszłego pap. Pawła VI) oraz Sekretarza Stanu, abpa Agostino Casarolego. Idąc za myślami przedstawicieli Kościoła na temat *L'Osservatore*, można wskazać na trzy fundamentalne zadania, jakie ma realizować watykański dziennik. *L'Osservatore* ma dostarczać informacji na temat biskupa Rzymu jak i Kościoła katolickiego. Zadanie to można wskazać jako priorytetowe we wszystkich wspomnianych dokumentach. Na temat tej informacji pisał Jan Paweł II w Liście do prof. Valerio Volpini, że ma to być informacja obiektywna i rzeczowa. Powołując się na pierwotne plany stworzenia *L'Amico della Verita* — utrzymuje papież — obecny dziennik watykański ma dostarczać „prawdę o Kościele i Biskupie Rzymskim; Kościół i Papież bowiem są często przedmiotem nieuzasadnionych oskarżeń i ataków z różnych i wzajemnie zwalczających się stron”<sup>16</sup>. Arcybiskup Mediolanu, Montini, obowiązek rzeczowej i prawdziwej informacji widział w samym zewnętrznym znaku bliskości redakcji dziennika w stosunku do każdorazowego następcy św. Piotra. Ta bliskość — zdaniem autora — zobowiązuje do podawania informacji obiektywnych, na ile to jest możliwe<sup>17</sup>. Jan Paweł II, przemawiając

<sup>15</sup> Archivio di Stato, Roma 162/1110.

<sup>16</sup> Jan Paweł II: List Papieża z okazji 120 rocznicy „*L'Osservatore Romano*”, *L'Osservatore Romano* Wydanie Polskie 25 (1982) nr 3 s. 7.

<sup>17</sup> *L'Osservatore Romano*, 1861 - 1981 s. 96.

do dziennikarzy z racji Nadzwyczajnego Roku Świętego (1984), porównał Kościół do „domu ze szkła”<sup>18</sup>. Ten „szklany dom” jest szczególnie otwarty dla tych, którzy jako profesjonaliści mają obowiązek o nim informować. Watykański organ może i powinien odegrać w informacji szczególną rolę, gdyż powstaje w Watykanie i jest świadkiem życia Kościoła. Ma to być jednak informacja obiektywna.

Drugim zadaniem, które przed *L'Osservatore Romano* stawiają przedstawiciele Kościoła jest zadanie formacyjne. We wspomnianym Liście Jan Paweł II w sposób wyraźny precyzuje, że rola watykańskiego organu nie kończy się na informacji i to z wszelkimi jej wymogami. Obok koniecznej informacji, jako warunku sine qua non, *L'Osservatore* jest zobowiązane do formacji swoich czytelników. Rolę tę spełni, jeśli będzie „pomagać w wyodrębnieniu pośród biegu codziennych wydarzeń „punktu” stałego i istotnego, aby, opierając się na nim, wskazywać człowiekowi i społeczeństwu cele godne transcendentnego powołania. Przyjmując to formacyjne zadanie czasopismo znakomicie wypełnia to, o czym dwadzieścia lat temu pisał (...) Jan XXIII: jest ono „nie tylko świadkiem, ale także twórcą historii”<sup>19</sup>. Na tę kreatywną rolę gazety zwraca także uwagę Montini, mówiąc, że ma tworzyć pewien sposób myślenia. Formować, to znaczy „nie tylko referować fakty, tak jak przychodzą; to znaczy komentować, dyskutować, polemizować (...) dawać własny sąd, swoje wartościowanie”<sup>20</sup>. Ocena ta ma się dokonywać według hierarchii wartości, którą wyznaje i której naucza Kościół. Kościół zaś całe życie ludzkie ustawia w „optyce” celu ostatecznego. Na to też zwrócił uwagę abp Casaroli, gdy mówił, że gazeta katolicka obok celu, który musi spełniać tj. informacji, powinna dostarczać czytelnikowi lektury głębszej, która w nim będzie powodować wewnętrzną przemianę na wzór orędzia Chrystusowego<sup>21</sup>. Jest to więc rola wychowawcy, która czasopismu katolickiemu jest zadana w stosunku do czytelnika. Watykański dziennik ma pomóc czytelnikowi uświadomić sobie jego chrześcijańskie powołanie<sup>22</sup>. Żadne więc inne czasopismo — powie Montini — nie posiada tak szerokiej perspektywy obserwacji, nikt inny nie czerpie z tak bogatej tradycji Kościoła, stąd wynika jego szczególna rola wychowania do prawdy i miłości. „Nie bez racji mówi się, że jest to „gazeta Papieża”<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Giovanni Paolo II, Bollettino, Sala Stampa della Santa Sede. Città del Vaticano 1984 nr 42 s. 6.

<sup>19</sup> Jan Paweł II: List Papieża s. 7.

<sup>20</sup> Montini Giovanni Battista: Un giornale difficile, *L'Osservatore Romano*, 1861 - 1981 s. 97.

<sup>21</sup> Casaroli Agostino: Lettera del Card. Segretario di Stato Agostino Casaroli. *L'Osservatore Romano*, 1861 - 1981 s. 9.

<sup>22</sup> Jan Paweł II: List Papieża s. 7.

<sup>23</sup> Montini s. 97.

Jan Paweł II wskazuje jeszcze na trzecie zadanie watykańskiego dziennika. *L'Osservatore Romano* ma dać katolicki model środka społecznego przekazu myśli w nawiązaniu do wkładu współczesnych „mass mediów” w dzieło ewangelizacji. Środki społecznego przekazu, jeśli nie są wystarczająco wprowadzane w dzieło głoszenia orędzia zbawienia, to między innymi dlatego, że nie spotkano się jeszcze z wystarczającymi modelami, które pozwolą bez błędzenia zanieść współczesnymi środkami niezmiennie orędzie zbawienia. „Zgodnie z wskazaniem nauki Kościoła, tak obszernej i tak rzeczowej w tej dziedzinie, organ watykański, dzięki pracy, którą ożywia zmysł apostołski, będzie mógł zaświadczyć, że służąc prawdzie, dobru i pięknu, chrześcijańskie „media” mają na celu również bycie dla ludzkości kanałami nadziei”<sup>24</sup>. Problem modelu czasopisma katolickiego jest ciągle w fazie poszukiwania. Z jednej strony powinien on uwzględniać człowieka współczesnego, z jego potrzebą informacji odnośnie do tego, co go otacza, z drugiej jednak strony nie może się odcinać od wymagań Kościoła, który kontroluje i rozsądza ludzkie problemy<sup>25</sup>.

Biorąc pod uwagę przytoczone tu cele i zadania *L'Osservatore Romano*, można przyjąć, iż może ono być wystarczającym środkiem do przekazywania treści religijnych. Może spełniać tę potrójną rolę, mianowicie: informacji, formacji i modelu organu katolickiego w stosunku do współczesnego człowieka. Dla osiągnięcia tego celu winno być w ciągłym dialogu ze światem, a zarazem winno szukać rozstrzygnięć w nauczaniu Magisterium Kościoła. Dzięki takiej postawie może rzeczywiście wobec świata pełnić funkcję nauczycielską i wychowawczą.

### 3. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA WERSJI JEZYKOWYCH „L'OSSERVATORE ROMANO”

Analizując dotychczasowe wersje językowe, w których jest wydawane *L'Osservatore Romano*, łatwo zauważyć, że każda nowa edycja łączy się ze szczególnymi wydarzeniami czy to Kościołów lokalnych, czy to Kościoła powszechnego. Trudno powiedzieć, by te okoliczności determinowały powstanie konkretnej edycji, niemniej jednak okoliczności takie ukazują wyraźną potrzebę watykańskiego organu w konkretnym języku.

Dla edycji francuskiej, powstałej w 1949 r., będzie to trudny okres po II wojnie światowej, czas, gdy materialne i moralne skutki wojny

<sup>24</sup> Jan Paweł II: List Papieża s. 7.

<sup>25</sup> Informacja, świadectwo, prawda. *L'Osservatore Romano* Wydanie Polskie 41 - 42 (1983) nr 5 - 6 s. 9.

przeżywano bardzo boleśnie. Z drugiej strony, powstanie tej edycji miało miejsce w wigilię otwarcia Roku Świętego (1950), ogłoszonego przez papieża Piusa XII. Grupa frankofonów pragnęła bliżej poznać działalność Ojca Świętego, jak też wszelkie prace towarzyszące przygotowaniom do zapowiedzianych uroczystości jubileuszowych. W takich okolicznościach przychodzi pierwsza wersja językowa niewłoska.

Dla angielskiej wersji tę szczególną okoliczność stanowiło zwołanie II Soboru Watykańskiego. Już podczas Soboru odnotowano różne głosy domagające się pełnej i obiektywnej informacji, jak też przemówień papieskich w języku angielskim. Prośby te zostały wzmocnione przez Zgromadzenie Wyższych Przełożonych Zakonnych, którzy zgłosili papieżowi Pawłowi VI swoją gotowość do realizacji tego zadania. Te wszystkie głosy i prośby znalazły swe uwieńczenie w 1968 r., w nowej wersji *L'Osservatore Romano* w języku angielskim.

Analizując okoliczności powstałych kolejno edycji hiszpańskiej w 1969 r. i portugalskiej w 1971 r. widać wyraźnie, że są one spełnieniem prośb i postulatów zanoszonych do Stolicy Apostolskiej o rozszerzenie wersji wydawniczych i objęcie nimi Kościołów lokalnych, posługujących się tymi językami. Katolicy, którzy w tak znacznej liczbie posługują się tymi językami, chcieli słyszeć treści religijne wprost z Rzymu, za pomocą watykańskiego organu, gdzie naucza Głowa Kościoła katolickiego. W powstaniu tej edycji upatruje się nie tylko środka dostarczającego „quantum” rzymskich informacji, ale też ścisłego związku Kościołów obszaru języka hiszpańskiego i portugalskiego z Następcą św. Piotra.

Kolejną wersją po hiszpańskiej i portugalskiej była wersja niemiecka. Jej powstanie łączy się z I Synodem Biskupów w Rzymie w 1971 r. Problemy, którymi żył wówczas Kościół chciano śledzić w ojczystym języku. Papież Paweł VI, inaugurując to wydanie, życzył, by Kościołowi w obszarze tego języka mogło zanieść i pomogło wprowadzić ducha braterskiej jedności z całym Ludem Bożym<sup>26</sup>.

Ostatnią wersją językową, w której wydawane jest *L'Osservatore Romano* jest wersja polska. Miał rację Angelo Paoluzi, gdy pisał: „Nie ma dzienników katolickich w dwóch językach europejskich tj. rosyjskim i angielskim oraz dwóch innych językach bardziej ważnych ze względów politycznych i kulturowych, mianowicie polskim i greckim”<sup>27</sup>. Zdanie to, w całej rozciągłości, można odnieść do watykańskiego dziennika *L'Osservatore Romano*, gdyż, przyjmując jako fakt istnienie polskiej wersji, będziemy mieli do czynienia nawet nie z tygodnikiem,

---

<sup>26</sup> Le lingue de *L'Osservatore Romano* nel mondo. *L'Osservatore Romano* 1861 - 1981 s. 113 - 118.

<sup>27</sup> Tamże, s. 116.



jak w innych edycjach językowych, ale ze swoistym ewenementem, mianowicie z miesięcznikiem. Wydaje się być interesujące poznanie szczególnego kontekstu, w jakim przychodzi nowa wersja watykańskiego organu w języku polskim.

Nie ulega wątpliwości, że polskie wydanie watykańskiego dziennika jest ściśle związane z pierwszym papieżem słowiańskim, Janem Pawłem II. Sam Papież po wyborze go na Stolicę Piotrową powie: „Wezwali go z kraju dalekiego. Dalekiego, ale zawsze bliskiego przez wspólnotę wiary i tradycji chrześcijańskiej”<sup>28</sup>. Następca św. Piotra swoim rodakom chciał dać tę specyficzną możliwość uczestniczenia w życiu Kościoła powszechnego, dostępu do nauczania papieskiego, do integralnych dokumentów Kościoła w języku ojczystym. Ograniczone możliwości wydawnicze Kościoła w Polsce mogły być wzbogacone watykańskim czasopismem. Należy też tu podkreślić, że druk miesięcznika w Watykanie, w niczym nie uszczupli zasobów materialnych instytucji wydawniczych w Polsce. Nie bez znaczenia jest też fakt, że wierni Kościoła w Polsce zaczęli się żywiej interesować życiem Papieża, Stolicy Apostolskiej od chwili gdy „rząd dusz” znalazł się w ręku ich Rodaka.

Przewodniczący Papieskiej Komisji do Spraw Społecznego Przekazu, abp Andrzej Maria Deskur, w pierwszym numerze polskiej edycji *L'Osservatore Romano* postawił retoryczne pytanie: „Dlaczego *L'Osservatore Romano* w języku polskim? Odpowiedź możemy znaleźć w tym, co podczas swej historycznej pielgrzymki do Ojczyzny mówił Ojciec Święty w Gnieźnie: «Nie może nie słyszeć tych języków słowiańskich pierwszy w dziejach Kościoła Papież-Słowianin. Chyba na to wybrał go Chrystus, chyba na to prowadził go Duch Święty, ażeby do wielkiej wspólnoty Kościoła wniósł szczególne zrozumienie tych wszystkich słów i języków, które wciąż jeszcze brzmią obco, daleko, dla ucha nawykłego do dźwięków romańskich, germańskich, anglosaskich, celtyckich...»”<sup>29</sup>. Według abpa A. Deskura, nowa wersja wiąże się też ściśle z Instrukcją pastoralną *Communio et Progressio*, gdzie pojęcie „wspólnota” wiąże się bardzo ściśle z pojęciem „informacja”. Aby zaistniała wspólnota, potrzebna jest komunikacja z jej integralnym składnikiem, jakim jest informacja. W nowej wersji językowej wspomniany autor widzi możliwość dostarczenia cennych informacji tak z zakresu życia Kościoła powszechnego jak i lokalnego (polskiego). Abp Deskur posuwa się dalej w swych wnioskach. Razem z miesięcznikiem, drukowanym w języku polskim

<sup>28</sup> Paoluzi Angelo: *La stampa quotidiana in Europa, L'Osservatore Romano, 1861 - 1981* s. 112.

<sup>29</sup> Podsiad Antoni, Szafrńska Amelia: *Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II, Warszawa 1983* s. 27.

w Watykanie, kraj nasz wchodzi w orbitę informacji religijnych o charakterze pełniejszym, ale też staje się bardziej obecny w życiu politycznym współczesnego świata, dzięki temu szczególnemu kanałowi, jakim jest watykański organ<sup>30</sup>.

#### 4. GENEZA POLSKIEJ WERSJI JĘZYKOWEJ „L'OSSERVATORE ROMANO”

Pojawienie się pierwszego numeru *L'Osservatore Romano* w języku polskim poprzedziły pewne etapy starań o jego dotarcie do polskiego czytelnika, o czym częściowo wspomina redaktor polskiej edycji ks. Adam Boniecki<sup>31</sup>. Fakt pojawienia się pierwszego numeru miesięcznika w polskim Kościele poprzedzony był sporymi trudnościami. Przyczyn tych trudności szukać należy w płaszczyźnie ideologicznej. Polska jest krajem o odmiennej orientacji ideologicznej w stosunku do wydającego czasopismo Państwa Watykańskiego. Ustawodawstwo polskie, wśród przepisów regulujących koegzystencję Kościoła z Państwem uznaje cenzurę prewencyjną. Fakt ten o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłego miesięcznika implikował całą serię rozmów, spotkań i urzędowej korespondencji między Stolicą Apostolską a przedstawicielami Rządu PRL. Uzgodnienia te dotyczyły tak zawartości samego miesięcznika, jak też zezwolenia na jego import do Polski oraz sposobu dystrybucji. Ex post, w procesie uzgadniania stanowisk, można w tej materii wskazać zasadniczo na trzy etapy, które w końcu doprowadziły do obecności *L'Osservatore Romano* w polskiej wersji językowej na terenie kraju. Poszczególne etapy trudno jest wyraźnie zarysować, niemniej jednak dla usystematyzowania interesującego nas zagadnienia można wyróżnić: ideę powstania polskiej wersji, rozmowy przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i Rządu PRL, dotyczące merytorycznej strony periodyku, uzgodnienia zainteresowanych stron na temat importu miesięcznika do PRL oraz sposób dystrybucji.

Jak utrzymuje ks. A. Boniecki, pierwsze spotkanie z Papieżem, po którym dowiedział się o idei polskiej wersji watykańskiego *L'Osservatore Romano* miało miejsce 16 grudnia 1979 r. Spotkanie to było dla ks. Bonieckiego podstawą do wszczęcia starań o zorganizowanie zaplecza technicznego, niezbędnego, by nowa edycja mogła rozpocząć systematyczną pracę. Redaktor naczelny *L'Osservatore Romano*, prof. V. Volpini, skierował list do Sekretariatu Stanu z prośbą o rozszerzenie dzia-

<sup>30</sup> Deskur Andrzej Maria: Wspólnota i informacja w Kościele. *L'Osservatore Romano* Wydanie Polskie 25 (1982) nr 3. s. 1.

<sup>31</sup> Tamże, s. 24.

łałości watykańskiego organu o polską edycję. Zanim przyszła pozytywna odpowiedź na skierowaną prośbę przez redaktora naczelnego załatwiano sprawy techniczne, dotyczące specyfiki polskiego alfabetu. W tym czasie problem polskiej edycji był dyskutowany pomiędzy zainteresowanymi stronami Stolicy Apostolskiej i Rządu PRL. W archiwum polskiej edycji jest interesujący materiał dotyczący wiadomości, które były przekazywane w polskich ośrodkach Rzymu i na emigracji z racji audiencji udzielonej przez papieża Jana Pawła II ministrowi dr. Kazimierzowi Szablewskiemu, przewodniczącemu rządowej delegacji do Stałych Kontaktów Roboczych ze Stolicą Apostolską. Według znajdujących się tam dokumentów, minister Szablewski miał zakomunikować w Watykanie decyzję Rządu PRL o możliwości rozpowszechniania na terenie Polski watykańskiego periodyku. Depesze agencyjne podały o wydrukowanych 3000 egzemplarzy polskiej edycji dla emigracji<sup>32</sup>. Mimo powyższych danych, Rząd PRL nie dawał wyraźnego pozwolenia na rozpowszechnianie tegoż miesięcznika w Polsce. Problemy te stawały się też przedmiotem rozmów przedstawicieli Rządu i Sekretariatu Episkopatu Polski z abp. Bronisławem Dąbrowskim na czele. Na tym szczeblu rozmów osiągnięto porozumienie w zakresie wydawania *L'Osservatore Romano*, lecz oficjalnie nie podano żadnej wiążącej decyzji, która pozwoliłaby prace przyspieszyć lub zaniechać. W tej sytuacji 25 marca 1980 r. podjęto decyzję drukowania dla Polski pierwszego numeru *L'Osservatore Romano*. Pełny nakład był gotowy 4 kwietnia 1980 r. o godz. 16.30. W Wielką Sobotę redaktor polskiej edycji na audiencji udzielonej ekipie polskiego miesięcznika drukowanego w Rzymie wręczył Papieżowi pierwszy numer *L'Osservatore Romano*, co Jan Paweł II określił jako „fakt historyczny”<sup>33</sup>. O wydarzeniu tym doniosły inne wydania pozostałych grup językowych, prasa włoska i polonijna, jak też niektóre gazety katolickie. Fakt nowej edycji świadczył nie tylko o nowym kanale informacyjnym, ale także o ekspansji watykańskiego organu, czemu szczególnie dały wyraz inne wersje językowe.

Gotowe do wysłania kopie *L'Osservatore Romano* w niczym nie zmieniały sytuacji, gdyż ciągle brakowało wyraźnej i urzędowej zgody Rządu PRL na ich import do Polski. Z drugiej strony, w dotychczasowych ustaleniach nie było „*expressis verbis*” zabronione dostarczenie ich do Polski. W tej sytuacji swoistego impasu pełny nakład pierwszego numeru został wysłany do Polski i rozprowadzony za pomocą struktur kościelnych. Zjawiskiem pozytywnym był fakt zainte-

---

<sup>32</sup> Boniecki Adam, Historia powstania, aktualna sytuacja i perspektywy polskiej edycji „*L'Osservatore Romano*”. Wieczory Kasjańskie, Rzym, 2 1980 s. 8 - 15.

<sup>33</sup> Agenzia Giornalistica Italiana, 13 novembre 1980. Archiwum *L'Osservatore Romano* in Edizione Polacca, Città del Vaticano b. n.

resowania się miesięcznikiem przez czytelników, co się przejawiało w chęci posiadania stałego abonamentu na ten periodyk. *L'Osservatore Romano* w polskiej edycji posiadało największą liczbę prenumeratorów ze wszystkich wydań niewłoskich. Zapotrzebowanie na polską wersję sięgało od 120 tysięcy w fazie początkowej do 145 w fazie szczytowej.

20 maja 1980 r. został ukończony druk numeru trzeciego, tj. z marca (numer pierwszy był podwójny), jednak nie mógł być wysłany do Polski. Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej abp L. Poggi złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL list na temat zawartości *L'Osservatore Romano* w polskim wydaniu. Dniem o doniosłym znaczeniu dla polskiego miesięcznika był 4 czerwca 1980 r., gdyż dokument sygnowany tą datą złożono w redakcji polskiego *L'Osservatore Romano* dnia 9 czerwca 1980 r. Dokument ten, który był wynikiem uzgodnionych stanowisk zainteresowanych stron, dotyczył zawartości, periodiczności i dystrybucji watykańskiego miesięcznika w języku polskim. Dokument ten utrzymuje, że: 1. *L'Osservatore Romano* w polskiej edycji jest publikacją nieoficjalną Stolicy Apostolskiej i czasopismem o charakterze teologiczno-moralnym. Celem jego jest rozpowszechnianie nauczania Papieża, jego działalności, decyzji i rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, jak też dokumentów i programów pastoralnych Episkopatu Polski. 2. Tak określone *L'Osservatore Romano* stanowi po części wykonywanie prymatu Ojca Świętego w stosunku do wiernych Kościoła w Polsce. Miesięcznik ten będzie wysyłany bezpośrednio bez jakichkolwiek przeszkód do polskich diecezji, a następnie do parafii. 3. Powyższy akt nie ogranicza nakładu miesięcznika — i w całości jest wolny od opłat państwowych<sup>34</sup>.

Dokument ten nosi datę 4 czerwca 1980 r., okrągłą pieczęć z napisem: „Concilium pro Publicis Ecclesiae Negotiis”<sup>35</sup>, w środku pieczęci jest herb Watykanu. Abp L. Poggi dostarczył ten dokument przedstawicielowi Rządu PRL oraz Redakcji polskiej edycji *L'Osservatore Romano*. Redaktor polskiego wydania otrzymał przy tym polecenie, by kolejne numery, były opracowywane zgodnie z wymogami zawartymi w powyższym dokumencie.

Według ks. Bonieckiego, Rząd PRL akceptował dokument, lecz z punktu widzenia praktycznego dalej nie była jasna sprawa importu miesięcznika do Polski. Nowe numery były gotowe do transportu, lecz nie było wyraźnego pozwolenia, że w granicach PRL odpowiednie władze kościelne będą mogły cały nakład przejąć i zająć się jego dystrybucją. 7 listopada 1980 r. miało miejsce w Watykanie spotkanie Pry-

<sup>34</sup> Le lingue s. 116.

<sup>35</sup> Archiwum *L'Osservatore* b. n.

masa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego, abpa L. Poggiego z ministrem K. Szablewskim. Rezultatem tego spotkania była wyraźna zgoda przedstawiciela Rządu PRL na import miesięcznika do Polski z zachowaniem wcześniejszych ustaleń zawartych we wspomnianym dokumencie z dnia 4 czerwca 1980 r.

Polskie wydanie *L'Osservatore Romano* różni się od innych edycji m.in. częstotliwością publikacji. Jak zaznaczono wyżej, wszystkie wersje językowe wydawane w Watykanie są tygodnikami, podczas gdy polska edycja jest miesięcznikiem. Kryterium periodiczności determinuje możliwość zamieszczenia pełnej dokumentacji, którą w sposób pełniejszy mogą czynić wydania tygodniowe, zaś w sposób szczególny codzienne wydanie włoskie. Na ograniczonej możliwościach miesięcznika przestrzeni, należy zmieścić podstawowe linie nauczania i działalności Ojca Świętego, Stolicy Apostolskiej i główne dokumenty Kościoła w Polsce. Na redaktora nakłada to obowiązek selekcji materiału najistotniejszego. Porównując polską wersję z wersjami tygodniowymi, zauważa się, że jest ona uboższa, gdy chodzi o ilość przekazywanego materiału.

Jak łatwo zauważyć, istniała specyficzna sytuacja, w jakiej pojawił się watykański periodyk w granicach PRL. Odmierna sytuacja polityczna i ideologiczna „adresata” stwarzały spore trudności w możliwości swobodnego importu miesięcznika. Niemniej, po pokonaniu towarzyszących miesięcznikowi trudności, wydaje się, że stanowi on specyficzny serwis informacyjny, pozwalający na integralne publikowanie dokumentów Kościoła w języku polskim w ramach dokumentu z dnia 4 czerwca 1980 r. Około 140 tysięcy egzemplarzy przeznaczonych jest dla odbiorcy w kraju. Jaki jest los tego miesięcznika? Czy jest czytany? Czy jest dyskutowany? Czy obok funkcji informacyjnych pełni funkcję formacyjną? Czy jest kompletowany jako dokumentacja życia Kościoła w szczególnym okresie dla Polski? Co sądzą czytelnicy o dystrybucji? Czy kilkumiesięczne opóźnienie w otrzymywaniu miesięcznika znacząco wpływa na stosunek do zawartych w nim treści? Oto niektóre pytania, na które nie umie sobie odpowiedzieć wyczerpująco Redaktor polskiej edycji, na które nie umie znaleźć odpowiedzi autor artykułu. Próby odpowiedzi na postawione pytania wydają się być interesujące tak z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia. Czy potencjał, który się inwestuje w każdy kolejny numer watykańskiego miesięcznika w polskim wydaniu jest właściwie wykorzystany. *L'Osservatore Romano* w polskiej edycji mimo 7 lat swej egzystencji ciągle czeka na całościowe opracowanie.